

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt nroczystrych w drukarni St. Gieszkowskiego.

MIJONA RZYMSKIE.
Dziś Kleofasa.



Zaliczenie na trzy miesiące złp. 12.
miesięczne złp. 3.

MIJONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Ładysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 00 R red w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepla podlug Réaumur	Psychro- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27 ^o 6 ^{'''} . 263	+ 8 ^o . 9	5 ^{'''} . 95	Pl, Zachodni słaby	Pogoda	
12	6 . 732	+ 18 . 6	6, 27	„ „ mocny	„ „	
24 3	6 . 928	+ 20 . 2	6, 79	Pl. Zachodni mocny	„ „	
9	7 . 012	+ 12 . 3	5, 94	„ „ średni	„ „	

Z powodu kończącego się ćwierćrocza, Redakcyja ma zaszczyt zawiadomic Publiczność że GAZETA KRAKOWSKA w następującem ćwierćroczu wychodzić będzie pod temiż samemi jak dotąd warunkami. Osoby życzące utrzymywać GAZETĘ, zechcą się zgłosić do Drukarni St. Gieszkowskiego (w rynku) dla zapisania się i złożenia zwyczajnej opłaty. Druk, papier, wielkość i czas codziennego wychodzenia GAZETY zostają niezmiennie, pod względem zaś wewnętrznego układu, REDAKCYJA jak dotąd i nadal dokładać będzie wszelkich usiłowań, ażeby to pismo i miejscowej potrzebie i życzeniom powszechnym odpowiedzieć mogło.

Redakcyja Gazety Krakowskiej czuje zarazem potrzebę przypomnieć Osobom, które to obchodzić może, że Wysoki Senat Rządzący (Obacz N. 5230 D. G. S. GAZETY KRAK: N. 205) z uwagi że wszelkie doniesieniu urzędowe bądź od władz administracyjnych, bądź też sądowych pochodzące w GAZECIE KRAKOWSKIEJ jako Rządowej umieszczanemi być winny, ułożyć się z wydawcą GAZETY KRAKOWSKIEJ, wskutku czego wszelkie od władz publicznych w interesie publicznym, lub na powództwo stron prywatnych nastąpione postanowienia i doniesienia za opłatą po gr: 10 od wiersza przez całą szerokość formatu GAZETY KRAKOWSKIEJ przechodzącego, a po gr: 5 w półciarszu czyli w jednej przedziałce GAZETY, zamieszczone będą.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

KALISZ 21 Września. D. 11 była wielka parada, N. król pruski z orszakiem 400 oficerów, N. Cesarz i N. Cesarzowa oraz wszyscy dostojni goście udali się o godzinie 12 na plac parady. N. Cesarzowa w zielonej sukni, białym birecie, wsiadła tu na konia, poczem rozpoczęła się parada. Dostojni goście z nieprzejrzany orszakiem jechali od lewego do prawego skrzydła. Cała parada trwała 4 godziny, 80,000 wojska defilowało. Poczem był obiad u N. Cesarza, a wieczorem widowisko i tańce w teatrze. D.

15. wypoczywało wojsko. Dostojni goście udali się do obozu i oglądali 50 przepysznych koni do pułku kirassyerów księcia Alberta przeznaczonych. Po obiedzie N. Cesarz w towarzystwie ks. pruskich udał się do obozu Muzulmanów, którzy wraz z Kozakami linijowemi dali widzieć swoją zręczność w robieniu bronią a później swoje narodowe tańce i śpiewy. Wieczorem widowisko w teatrze. D. 16 manewrował korpus odwodowy, dowodzony przez następcę tronu pruskiego, pod najwyższym kierunkiem N. Cesarza przy Kokaninie. N. Cesarzowa, N.

król i wszyscy dostojni goście byli obecni manewrom. D. 17 o 8 godzinie zrana wojska zajęły swoje stanowiska i czekano tylko znaku do rozpoczęcia manewrów. Główny pomysł, podług którego wszystkie obroty zostały wykonane, był następujący: Dniem pierwszej utarczki z zaczepiającym korpusem zmusiła nieprzyjaciela do cofnięcia się za Kokanin. Nazajutrz przednia straż, złożona z dywizji kozaków i 2 brygad lekkiej jazdy, zajęła stanowiska za wsią Russów, milę od Kalisza. Również z dniem, rozpoczęła się bitwa pod dowództwem generała Rüdiger. Niebo było pogodne i jaskrawe słońce przeglądało się w blasku słońca broni wojska. O 9 nadjechał N. król Pruski i N. Cesarz, który w tym dniu dowodził i dał znak do ataku. Z szybkością strzały uciekła lekka jazda Dońska, od Europejskiej jazdy ścigana do Kokanina; nieprzyjaciel bowiem miał być tego dnia ze swego stanowiska pod Kaliszem wypędzony. 53,000 ludzi tworzyło ogromne półkole około miasta, do którego 136 dział zionęło ogniem. Grzmiał huk armatni, bito w bębny, grano w trąby, wiele tysięcy krzyczało »hurra» w drzące powietrze; cała kolumna atakowała miasto. Jednak tu położono koniec zamiarom zwycięzcy, wódz dał znak do ukończenia manewrów o 12 i pół godziny, wojsko udalo się na kwatery. Dnia 18 były również manewra wojskowe, a wieczorem w obozie sztuczne ognie, którym się dostojni goście z Belwederu przyglądali. Pierwsza dekoracja wyobrażała cyfrę N. króla pruskiego, otoczoną jasnymi promieniami, w środku 2 obelisków, w kształcie latającej gwiazdy. 4 następujące składały się z wodospadów i kaskad, obracających się słońce, z gwiazdzistego nieba i starożytnych świeczników. 6ta dekoracja pokazała przezroczyście cyfry N. króla, z 7 wieńcami kolorowych rakiet, które kolejno ulatywały w powietrze; w tymże czasie piechota, stojąca przed swojemi namiotami nieustannie dawała ognia, huk armat trząsł ziemią i powietrzem, a jak daleko oko dojrzeć mogło, widać było

za Prosną ogromny obóz. Rosyjscy śpiewacy za rozpoczęciem tej dekoracji zanucili po niemiecku hymn na połączenie 2 Monarchów i 2 wojsk. Ostatnia dekoracja przedstawiała bombardowanie twierdzy. Wielkie widowisko. Przed Belwederem na pamiątkę N. Cesarza Franciszka, stał w gotyckim stylu wspaniały oświecony nagrobek z cyfrą zmarłego Monarchy. W obozie gorzały wszędzie bengalskie ognie, z dział i broni ręcznej strzelano ciągle, 1600 doboszy bębniło. D. 19 były najokazalsze manewra i ostatnie. Na gościńcu od Opatówka atakowały gwardye i inne pułki korpus 55,000 broniący Kalisza; miasto już się miało dostać w ręce nieprzyjaciela, gdy N. Cesarz dał znak do zgody. Zaden przypadek nieprzytrafił się w tej zwycięskiej bitwie. Po obiedzie dostojni goście zgromadzili się na herbatę tańczącą do ks. Paszkiewicza. Dnia 20 rano było uroczyste nabożeństwo u N. króla pruskiego, a pierwszej dostojni goście zwiedzili lazarety. Wieczorem było widowisko w teatrze. N. Cesarzowa odjedzie d. 25 a N. Cesarz 24 września do Cieplie. D. 21 N. król manewrował kilka szwadronów. D. 22 rano gwardje pruskie wróca do obozu swojego.

WIEDEŃ 9 Września. Rozgłoszona wiadomość w dziennikach angielskich, francuzkich i niemieckich, o zaślubieniu Maryi portugalskiej, z najstarszym synem Ferdynnda Sasko-Koburgskiego feldmarszałka w służbie austriackiej, może być istotnie życzeniem królowej, ale dotąd nic o tem na dworze księcia z pewnością nie wiedzą. W przedmiocie tym żadne jeszcze nie zaszły układy, sądzą nawet niektórzy, że przepuścić niemożna ażeby ojciec zezwolił 19letniemu synowi wchodzić w związki małżeńskie, nie tak z powodu młodości jak że wychowanie jego nie jest jeszcze ukończone.

PARYŻ 5 Września. Względem cofnięcia rozkazu dotyczącego się pozwolenia dawania urlopów *Journal de Paris*: »Sądzi że rząd musiał mieć wzgląd na wypadki zdarzone w Afryce, gdzie się honoru oręża naszego pom-

ścić trzeba, oraz na nierząd w ościenném państwie, naruszający niekiedy granice nasze. Wśród takowych okoliczności jest rzeczą niepodobną, rzeczywistą ilość armii zastosować do oznaczonej w budżecie liczby. Rząd więc nie wahał się pod własną odpowiedzialnością cofnąć zarządzoną dawniej redukcję i korpusy znowu tak uzupełnić, aby zawsze mogły być gotowe do wykonania poruszeń, przez okoliczności nakazywanych.»

W Dzienniku sporów czytamy: »Nasz korespondent prywatny w Konstatynopolu z dnia 13 sierpnia potwierdza powtórnie i uroczyście zbijaną przez niektóre gazety wiadomość, że ferman statkowi *Mésange* wydany na żądanie posła rossyjskiego cofnięty został.

Dnia 14 Września. Dziś po ulicach sprzedają książeczki nowe prawo drukowe obejmuje po 1 sous. Mówią że w skutku tego prawa przeszło sto dzienników przestanie wychodzić.

Dzienniki niektóre głoszą, że znowu przeszło 30 podofficerów załogi paryżkiej uwięziono. Monitor wszakże zaprzecza tój wiadomości twierdząc iż trzech tylko aresztowano za nieposłuszeństwo.— Tenże dziennik donosi z Hiszpanii: »W Grenadzie kapitan jeneralny zabity został. W Palma utworzono Juntę. W Valencyi krążyła 28 wieść że generał Almodovar tymczasowy kapitan jeneralny za dopomaganie liberalistom z urzędu złożony i z Madrytu wygnany został. Zapewniają że oddział wojska wyjdzie ze stolicy dla przywrócenia miasta Malaga i Kadix do posłuszeństwa. Nie zdaje się im aby powstańcy opór stawiać mieli. Pan Mendizabel spodziewany był na 5ty w Madrycie. Gazeta nadworna pisze, że przybycie legii cudzoziemskiej wstrzymało Karlistów od zdobywania miasta Lerida.

MADRYT 31 Sierpnia. Oto są urzędowe szczegóły o wypadkach w Malaga z dnia 23 sierpnia: W niedzielę o godzinie 4tej z południa, uwięzieni zostali oficerowie 1go pułku piechoty linijowej i przez oddział milicyi

do klasztoru Augustyanów zaprowadzeni. To nastąpiło najspokojniej, bez żadnych oznaków zwykle politycznym poruszeniom towarzyszących. Warty i cały pułk udały się na plac Izabelli II; dobosze milicyi uderzyli tym czasem marsz jeneralny, poczem się milicye zebrały, i osadziły najznacześniejsze stanowiska dla zapobiegania nieporządkom lub nadużyciom. Odtąd przedstawia miasto prawdziwie wojenne widowisko i wszędzie największa panuje czynność. Pod czas alarmu udał się komendant z kilkoma fizylierami na plac de la Merceti, tam znalazł opór i padło kilka wystrzałów. Lecz przekonawszy się iż wojska oświadczyły się za nowym porządkiem udał się do klasztoru franciszkanów, tam przyjmował podania, policji i załogi, następnie przeszedł na ratusz. gdzie rada municypalna zebrana była. Mianowano juntę administracyjną która działa w jego duchu i jest nadzwyczajnie czynną. Wieczorem uilluminowano całe miasto. Dnia 24 postawiono kamień konstytucyjny na miejsce kamienia Izabelli II, w wieczór uilluminowano znowu domy i mieszkańcy oddali się rozrywkom bez przerwania spokojności. Miasta okoliczne poszły za przykładem stolicy. Mocna kolumna złożona z wojska linijowego i milicyi wyszła do Galicyi. Wczoraj przeniesiono uwięzionych oficerów i podinspektora karabinijerów na okrętą. Wczesne zamknięcie klasztorów, wstrzymało nadużycia.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Rękopis Hetmana Żółkiewskiego. Były pułkownik gwardyi cesarsko-rossyjskich Paweł Muchanów, członek różnych towarzystw w Rossyi, przysłużył się literaturze polskiej i rossyjskiej roku bieżącego przez wydanie »Rękopisu Hetmana Żółkiewskiego« (Moskwa 1835 w 8ce 344 stronice) Rękopis ten obejmujący »Początek i postęp wojny za panowania K. J. M. Zygmunta III. za regimentu J. M. P. Stanisława Żółkiewskiego, Wojewody Kijowskiego, Hetmana polnego koronnego« wyszedł teraz po raz pierwszy s druku, obok z tłumaczeniem rossyjskiem. Do wydania onego użyto 2ch

kopii: jednej z biblioteki Załuskich w Petersburgu; drugiej, która p. Muchanów dostała się r 1832 w Królestwie Polskiem. Chociaż na żadnej nie położony rok, w którym oryginał był pisany, przecież z treści onychże widać, że pamiętnik ów pisany jest roku 1611 i że druga kopia uczyniona była wkrótce po pierwszej. Kopia Petershurska kończy się wzięciem Smoleńska, odjazdem Króla na sejm do Wilna i wyprawą Chodkiewicza do Moskwy. W kopii Warszawskiej opowiadanie doprowadzone do wyjazdu Hetmana z Moskwy. Przekład na język rossyjski uskuteczнили pod przewodnictwem Pana Muchanowa uczniowie uniwersytetu Moskiewskiego PP. Bielecki i Szpak; korektą polskiego tekstu zatrudnił się p. Sawinicz. »Nie przecze» wyraża się szanowny wydawca, »że literatura polska mogłaby skorzystać więcej, gdyby wydanie to przedsięwziętem było przez kogo wprawniejszego, niżli ja jestem, w starożytnej literaturze polskiej, jak owi naprzykład: Pan Linde, Hrabia Edward Raczyński, Hrabia Działyński, Pan Kwiatkowski, professor Bandtkie i inni.» Wszelako kto tylko weźmie do ręki wydanie pana Muchanowa, przekona się o staranności, z jaką się niem zajął. Pisownia rękopisu jak najskrupulatniej zachowana. Miejsca potrzebujące objaśnienia hojnie w noty opatrzone. W tłumaczeniu pewności i dokładności dano pierwszeństwo nad gładkością stylu! I w ogóle całe wydanie nader piękne, ozdobne; by nie powiedzieć przepyszne. Dodane są do rękopisu: 1) Krótka biograficzna wiadomość o Hetmanie Stanisławie Żółkiewskim, wyjęta z X: Siarczyńskiego, »Obrazu wieku panowania Zygmunta III», oraz Tomasa Święckiego »Opisu starożytnej Polski«, (po rossyjsku i po polsku); 2) List Żółkiewskiego o wyprawie na Moskwę pisany z Żółkwi roku 1609, a wyjęty z rękopisu który się znajdował w bibliotece puławskiej, (obok z tłumaczeniem rossyjskiem); 3) Różne podania historyków o śmierci Kniazia Michała Wasylewicza Szujskiego-Skopina (tylko po rossyjsku); 4) List Dymitrego (Samozwańca) do Jana Piotra Sapiehy, pisany z obozu pod Moskwą r. 1610, w którym za pomoc sobie niesioną przyrzeka wielkie ofiary dla Polski. Oryginał tego listu, który tu umieszczony obok z tłumaczeniem rossyjskiem; znaleziony został przez pana Kognowickiego w archiwum miasta Różana o 89 wiorst od Warszawy; 5) List od Jegomości pana hetmana po kluszyńskiej potrzebie do Króla Jegomości; 6) O widoku i planie Smoleńska, (dołączonym do rękopisu); 7) O autentyczności pamiętnika

Zółkiewskiego i o czasie jego napisania. Wracając się do tego ostatniego, zdaje nam się najstósowniejsem przytoczyć tu zdanie, jakie o nim daje sam szanowny wydawca: »Pamiętnik Żółkiewskiego» są słowa przedmowy »bardzo ważnym jest we względzie historycznym i bez wątpienia zwróci na siebie uwagę miłośników historii ojczyznej, tem bardziej, że w nim opisują się nie jedne czyny wojenne, lecz wyluszczone i objaśnione są sprężyny działań politycznych w opanowanych czasach Rossyi. Najbardziej odznacza się tą bezstronnością, z którą jest napisany: Dymitr wystawiony Samozwańcem, jakim był rzeczywiście; tu opisane są szczegółowe głównie działające osoby, które zrzuciły z tronu Szujskiego, równie ich narzędzia; udzielono wiele szczegółów o Kniaziu Mściławskim, o kniaziu Skopinie Szujskim, o Filarecie Nikitczu; dokładne opisanie oblężenia Smoleńska i oddana zupełna słuszność waleczności Szczina; na ostatek w rękopisie Żółkiewskiego zawiera się wiele szczegółów, mianowicie o tym czasie, którego niedostaje u Paerle, Marzereta i w tak nazwanym »Dzienniku Maryny» który wiadomy nam tylko z Maszkiewicza i bardzo mało z Bera. Żółkiewski okazuje się w nim biegłym i przezornym politykiem i przy tém człowiekiem umiarkowanym, dążącym ku wzajemnemu pożytkowi obudwóch państw, i który uniał cenić lepiej Rossyan aniżeli Zygmunta III. »Wydanie Pana Muchanowa ozdobione jest: wizerunkiem kniazia Szujskiego, zdjętym z portretu znajdującego się w Soborze Archangielskim w Moskwie; oraz widokiem i planem miasta Smoleńska z dzieła niemieckiego wyszłego r. 1637 w Nürnberg. Na czele pamiętnika umieszczone jest *facsimile* początku kopii.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 24 do 25 Września

Ungier Małgorzata, Klejman Katarzyna, Wasilewska Marya, Odrzywolski Józef wszyscy z Galicyi, Chateau Gustaw, Lebenstein Jakób, Blumenthal Konstancya, wszyscy z Pruss, Gorczakow Agafokta księżna, Korczyński Wincenty, v. Zukalmaila Wilhelm, Podczaski Dyonizy wszyscy z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Lejkam Baronowa, Majzner Ferdynand, Lewicki Henryk, Wojciechowski Józef wszyscy do Galicyi.